



DAMIAN WĄSEK

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Polska | Wydział Teologiczny

ORCID: 0000-0003-1349-1411

Między karą Bożą a miłosierdziem. O obrazach Boga wobec problemu koronawirusa

BETWEEN DIVINE RETRIBUTION AND MERCY: ON THE IMAGES OF GOD IN
THE CONTEXT OF COVID-19

Summary

In this article, I pose the question: what theological views did the pandemic trigger, where did they originate, and in what direction should they evolve? In answering this, I highlight the encounter between two images of God – the punishing and the merciful – in the context of distortions in religious commentaries on COVID-19. I first ask: From where does the tendency to treat misfortunes as punishment from God come? Later, I propose an alternative model – God is guided by love. I find it more credible in the face of contemporary Church teaching. In the third step, I characterise the foundations of a model based on God’s autonomy and the world, which – in my opinion – can help provide a correct explanation of the problem of evil. It seems that in the face of evil, the thoughts of religious people are very often directed to God, and in the background of their reflection is the question: For what sins are we suffering this? One of the factors contributing to the shaping of such thinking was the expansion of the expiatory model of Revelation. In many theological statements, and above all in Pope Francis’s teaching, there is a suggestion that the image of divine retribution does not correspond to the intuitions that come from the experiences of faith and other theological sources. Since God is love, he does not strive to destroy creation, even in the face of great ingratitude. One more conclusion can be drawn from this image of a loving Creator. Since he is guided by true love, he should treat the world in a spirit of respect for freedom. Otherwise, this love would be imperfect.

Keywords: coronavirus, expiation (in theology), relational theology, God and autonomy

Wstęp

Mając w pamięci czternastowieczne klęski, niosące z sobą wiele ofiar śmiertelnych, Bernardyn ze Sieny napisał, że są trzy plagi, którymi Bóg karze swój lud, i wymienił wojnę, zarazę i głód. W tym kontekście Roberto de Mattei, włoski historyk, przewodniczący i założyciel Fundacji Lepanto, umiejscowił również obecną pandemię COVID-19. Zasugerował on, że podobne tragiczne wydarzenia w historii chrześcijaństwa związane były z niewiernością i apostazją narodów, a obecnie mamy do czynienia z wyjątkową ateizacją i zepsuciem moralnym ludzi Kościoła. Spuentował: „Miało to miejsce pod koniec chrześcijańskiego średnio-wieczia i wydaje się, że tak też jest i teraz”¹.

W podobnym duchu wielu odczytuje objawienia Matki Bożej w Trevignano Romano, których mieli doświadczać małżonkowie Gisella i Gianni Cardowie. Przekazali oni m.in. następujące słowa Maryi:

Mój Syn przyspieszył Swój powrót, jest bardzo zmęczony zachowaniem ludzi, życie jak w Sodomie i Gomorze (22 listopada 2016);

Jesteście tak przyzwyczajeni do zła, że nie widzicie otaczających was demonów, nie jesteście w stanie dostrzec Antychrysta, który znajduje się wśród was (22 kwietnia 2017);

Nadeszły dni Ostrzeżenia, wkrótce zobaczycie mojego Syna przychodzącego z nieba na obłoku, a potężny huk sprawi, że ziemia zadrży. Wielkim znakiem tego zdarzenia będzie krzyż widoczny na całym świecie (22 września 2016)².

Ks. Grzegorz Bliźniak, uważający się za świadka tych objawień, zasugerował wręcz, że koronawirus jest wyrazem miłosierdzia Bożego, ponieważ Bóg próbuje tym sposobem nawrócić ludzi, szukając ich za pomocą takich „wstrząsowych sposobów”³.

Podobny profil rozważań mają również niektóre oficjalne teksty Magisterium Kościoła. Przykładowo, w trakcie Mszy Świętej sprawowanej na Jasnej Górze 3 maja 2020 roku abp Stanisław Gądecki z innymi biskupami, kapłanami, wiernymi i przedstawicielami władz zawierzył Polskę Sercu Jezusowemu i opiece Matki Bożej Królowej Polski, a w wypowiedzianym tekście padły słowa: „wyznajemy «w prawdzie i pokorze, że niewdzięcznością naszą i grzechami zasłużyliśmy na Twoją karę»”, po czym wymienione zostały owe główne grzechy, a wśród nich te

1 R. de Mattei, *Nowe scenariusze w epoce koronawirusa. Czy koronawirus to Boża kara? Rozważania polityczne, historyczne i teologiczne*, <https://www.pch24.pl/roberto-de-mattei--nowe-scenariusze-w-epoce-koronawirusa--czy-koronawirus-to-boza-kara--rozważania-polityczne--historyczne-i-teologiczne,74675,i.html#ixzz6WKMn6gcS> (dostęp: 23.12.2020).

2 *Orędzia z Trevignano Romano*, <https://odrodedoprawdy.pl/orędzia-z-trevignano-romano> (dostęp: 23.12.2020).

3 Por. G. Bliźniak, *Konferencja III: Krwawe łzy na Obrazie Jezusa Miłosiernego*, https://www.youtube.com/watch?time_continue=711&v=iHgC5udX6Ek&feature=emb_title (dostęp: 23.12.2020).

przeciwko życiu, bezczeszczenie eucharystycznej obecności Jezusa, bluźnierstwa wobec Najświętszej Matki i Jej wizerunków oraz wszelki grzech niezgody. Choć nie ma w tych słowach bezpośredniego połączenia grzechów, kary Bożej i koronawirusa, w pewnym wymiarze w taki właśnie sposób można zinterpretować ten akt, ponieważ w refleksji podsumowującej modlitwę znalazła się prośba:

Oddal od nas wszelką zarazę błędów i grzechów, pandemię koronawirusa, grożącą nam uszję, jak również kryzys ekonomiczny i związane z tym bezrobocie⁴.

Wskazywanie na Boga, który w ramach kary za grzechy zesłał na ludzkość koronawirusa, jest dość łatwym i oczywistym dla wielu wyjaśnieniem pandemii. To w takim kontekście padły słowa Tomáša Halíka:

Gdy niektórzy chrześcijanie widzą, że świat nie zmierza tam, dokąd by chcieli, ich wiara słabnie i wtedy rośnie w nich pokusa, aby Boga miłości, wiary i nadziei zamienić w mściwego starca karzącego swoje dzieci okrutnymi karami, za które każdy normalny rodzic słusznie stanąłby przed sądem. Ci wierzący ludzie robią z Boga wykonawcę własnej żądzy zemsty, Boga zsyłającego kary na tych, których nienawidzą za czyny potępiane tylko przez nich samych⁵.

Przytoczone wypowiedzi i komentarze oraz ten wniosek stały się dla mnie powodami do postawienia następującego pytania badawczego: Jakie poglądy teologiczne wyzwała epidemia, gdzie mają swoje źródła i w jakim kierunku powinny ewoluować? Postaram się ukazać spotkanie dwóch obrazów Boga: karzącego i miłosiernego w kontekście wypaczeń w religijnych komentarzach do koronawirusa. Z uwagi na charakter podejmowanego zadania posłużę się metodą syntezy teologicznej, kreśląc mapę zagadnień. Tekst nie ma więc charakteru pogłębio- nego studium, stanowiąc jedynie przyczynek do dalszych analiz. Rozumowanie przeprowadzę w trzech zasadniczych punktach. Najpierw zapytam, skąd bierze się tendencja do traktowania nieszczęść jako kary od Boga. Później zaproponuję model alternatywny, bardziej wiarygodny w obliczu współczesnego nauczania Kościoła. W trzecim kroku (a w zasadzie dopowiedzeniu) scharakteryzuję krótko zręby modelu opartego na autonomii Boga i świata, który – moim zdaniem – może pomóc we właściwym tłumaczeniu problemu dotyczącego światła zła.

4 Por. *Przewodniczący Episkopatu dokonał zawierzenia Polski Chrystusowi i Matce Bożej*, <https://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-dokonal-zawierzenia-polski-chrystusowi-i-matce-bozej> (dostęp: 23.12.2020).

5 T. Halík, *Czas pustych kościołów*, przeł. T. Maćkowiak, Kraków 2020, wersja MOBI, loc. 253.

1. Bóg zagniewany i oczekujący przebłagania

Wydaje się, że genezy obrazu Boga karzącego⁶ można szukać w tzw. ekspiacyjnym modelu objawienia, wyeksponowanym m.in. przez średniowiecznego mnicha Anzelma z Canterbury, lekko zmodyfikowanym przez Tomasza z Akwinu i przyjętym jako kontekst dla wypowiedzi Soboru Trydenckiego. W konsekwencji pewien określony sposób ujmowania chrześcijańskich pryncypiów był zaszczytany katolikom przez kilka wieków. Na czym on polegał? Pisząc w największym skrócie, Anzelm – aplikując do teologii zasady obowiązujące w ustroju feudalnym – zdefiniował relacje Boga do człowieka analogicznie do zależności między władcą i poddanym, który się sprzeniewierzył. Kluczem w jego teologicznej charakterystyce stało się pojęcie grzechu rozumianego jako zaciągnięcie przez ludzkość u Boga Ojca winy, która domagała się wynagrodzenia, bo w przeciwnym wypadku Władca odwróciłby się od ludu, a może nawet go zniszczył. Przeszłość, które obraziło Boga, miało charakter nieskończony, ponieważ dotyczyło nieskończonego majestatu Stwórcy. Zbawienna rekompensata mogła zostać uiszczona jedynie za pomocą środków adekwatnych do winy, a więc posiadających wymiar nieskończoności. Człowiek nie posiadał takiej „waluty”, więc sam nie miał żadnych szans na ocalenie. Wspaniałomyślny Stwórca nie chciał jednak unicestwić stworzenia, więc znalazł rozwiązanie. Postanowił posłać swego Syna, który jest jednocześnie Bogiem i człowiekiem. Jako Bóg posiadał środki odpowiednie, by przebłagać Ojca, a jako człowiek mógł ich użyć w imieniu ludzkości i zrobił to, umierając na krzyżu dla naszego zbawienia⁷.

Pomyślmy o wnioskach z tej historii. Przyjście Jezusa na świat, Jego misja, męka, śmierć i zmartwychwstanie miały na celu przebłaganie Ojca za grzechy ludzkości, by przestał się gniewać, przebaczył nam i przyjął na nowo pod swoją opiekę. Bóg nie objawił się więc z uwagi na swoją niczym nieograniczoną miłość, ale zrobił to jako ratunek dla grzesznego człowieka. Grzech zmotywował Ojca, by posłał Syna, a więc można się domyślać, że gdyby nie złe wybory ludzi, nie byłoby wcielenia, ponieważ nie byłoby ono potrzebne. Bogu głoszonemu przez Anzelma chodziło więc nie tyle o pełne miłości otwarcie się na ludzi, o dążenie, by być z nimi jak najbliżej, o nawiązanie intymnej więzi, ile o misję ratunkową, o rekompensatę za obrazę Boskiego Majestatu. Z takim przekonaniem związana jest sugestia, że przeżywanie wiary to przede wszystkim spoglądanie na własną grzeszność. Chrześcijanin to ktoś, kto nieustannie błaga Boga o wybaczenie

6 Istnieją różne rozumienia funkcji kary. W tym tekście używam tego terminu w znaczeniu zbliżonym do odpłaty, pomijając jej wychowawczy wymiar.

7 Por. Anzelm z Canterbury, *Cur Deus homo?*, PL CLVIII, col. 361–432.

i wyraża swą wdzięczność za Syna, który sprawił, że uśmierzył się gniew Stwórcy i nie zostaliśmy unicestwieni.

Echa takiego myślenia znalazły się w formule używanej przez penitenta w sakramencie pokuty: „Od ostatniej spowiedzi obraziłem Pana Boga następującymi grzechami...”⁸. Użycie terminu „obraziłem” sugeruje, że w wyniku postępowania człowieka Bóg się pogniewał, a rozgrzeszenie może ten stan zmienić. Interpretacja teologiczna oparta na modelu ekspiacyjnym mocno przeniknęła również do pobożności ludowej i liturgicznej i w wielu wymiarach tkwi tam do dziś. Spójrzmy na dwie przykładowe pieśni religijne. W wielu kościołach w trzeciej zwrotce *Serdeczna matko* śpiewa się wciąż:

Zasłużyliśmy, to prawda, przez złości,/ By nas Bóg karał różgą surowości,/ Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze,/ Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze⁹.

Często eksploatowaną w liturgii jest także pieśń *Boże, lud Twój*, której druga zwrotka brzmi:

Z rąk kapłańskich przyjmij Panie/ tę ofiarę chleba wina/ co się wkrótce dla nas stanie/
Krwią i Ciałem twego Syna/ Niech przestępstwa nasze zmywa/ i uśmierza gniew Twój,
Panie/ Niech nas z niebem pojednywa/ I uzyska przebłaganie¹⁰.

Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku podstawowym motywem modlącego się człowieka jest ochrona przed gniewem Boga, który chce go ukarać. W pierwszej pieśni ratunkiem jest zwracanie się do Matki Bożej, a w drugim „gniew uśmierza” ofiara Jezusa na krzyżu.

Model ekspiacyjny z Bogiem, który został obrażony i trzeba Go przebłagać, by przestał się gniewać, tak mocno zdominował różne wymiary życia religijnego, że niemiecki dogmatyk Harald Wagner napisał:

Sformułowana przez Anzelma, rozbudowana przez Tomasza z Akwinu i innych teologów średniowiecznych teoria zadośćuczynienia pozostaje aż po czasy najnowsze sednem zachodniej nauki o odkupieniu¹¹.

8 Por. *Formuła spowiedzi*, <http://www.katechizmy.com.pl/images/spowiedz.pdf> (dostęp: 23.12.2020).

9 *Serdeczna Matko*, https://dziedzictwo.ekai.pl/@serdeczna_matko (dostęp: 23.12.2020). Ideę stojącą za tymi słowami krytykował m.in. J. Salij, *Rozgniewany Bóg i Miłosierna Matka*, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TD/praca_nad_wiara/rozgniewany.html (dostęp: 23.12.2020).

10 *Boże, lud Twój*, https://spiewniksiedleckiego.pl/?page_id=3516 (dostęp: 23.12.2020).

11 H. Wagner, *Dogmatyka*, przeł. J. Zychowicz, Kraków 2008, s. 207 i n.

Można założyć z dużym prawdopodobieństwem, że szczególnie w tradycyjnych środowiskach, na gruncie pobożności ludowej oraz na poziomie codziennego przeżywania wiary, katechizacji i głoszenia kazań, „obrażanie Boga grzechami” wciąż stanowi motyw dominujący.

Takie podejście rodzi jednak kilka zastrzeżeń, z których dwa wydają się ważne z punktu widzenia postawionego w tym tekście problemu. Po pierwsze, bardzo trudno powiązać śmierć Jezusa na krzyżu z obecną już w Starym Testamencie ideą przebłagania. Niemiecki biblista Klaus Berger znalazł siedem problemów, które egzegeza musiałaby pokonać, by dokonać takiego połączenia. Powołując się na dane z zakresu teologii biblijnej, wskazał m.in., że sama czynność palenia, a nie rozlana krew, była czynnikiem decydującym w rycie przebłagania, a „w przypadku Jezusa nic nie zostaje spalone”. Ponadto, „przejście od ofiary z ludzi do ofiar ze zwierząt jest historycznie nieodwracalne (por. Wj 22)”. Zaznaczył również, że baranek paschalny nie był traktowany jako ofiara przebłagalna, a w odpowiednim fragmencie Listu do Rzymian (3,25) „nie znajdujemy żadnej terminologii ofiary”¹². Ostatecznie Berger wyciągnął następujący wniosek:

[...] odrzucić trzeba wszelką myśl o tym, że śmierć Jezusa stanowić miała rodzaj „świadczania reparacyjnego” lub że zawiniona nierówność miała zostać zniesiona przy pomocy tego typu działania, jakim była śmierć Jezusa. Nie, Bóg nie jest zdany na takie znakowe reparacje, przynajmniej nie w tej postaci¹³.

Po drugie, wyjaśnianie śmierci Jezusa jako ofiary przebłagalnej generuje wiele trudnych pytań. W debacie telewizyjnej „Is the Bible still relevant today?”, w ramach realizowanego przez BBC cyklu „The Big Questions”, współczesny ateista Richard Dawkins nawiązał do obrazu Boga Nowego Testamentu, który posłał swego Syna, by przez Jego mękę i śmierć wybaczyć ludzkości grzechy, i zapytał:

Dlaczego Bóg nie przebaczył ludzkości tak po prostu? Dlaczego konieczna była ofiara z człowieka? Czy Jego Syn musiał być torturowany i zamordowany, by ludzkie grzechy były odpuszczone? Czy to nie jest odrażające?¹⁴.

12 Por. K. Berger, *Po co Jezus umarł na krzyżu?*, przeł. E. Pieciul-Karmińska, Poznań 2004, s. 111.

13 Tamże, s. 149.

14 R. Dawkins podczas debaty „The Big Questions: Is The Bible Still Relevant Today?”, https://www.youtube.com/watch?v=B8vaGe_P20g (dostęp: 23.12.2020).

Podobnie brzmią wątpliwości jednego z księży w korespondencji z Wacławem Hryniewiczem:

Cóż to jest za Bóg – pytał mnie – Moloch okrutny, który tak się obraził na ludzkość, że aż własnego syna skazał na mękę, aby Ten Jego gniew uśmierzył?¹⁵

Również Gerald O'Collins odniósł się do tej kwestii, formułując następujące problemy:

Czy Bóg bezpośrednio zezwolił na gwałtowną śmierć Chrystusa? Czy krwawa ofiara na Kalwarii była konieczna, by ułagodzić Boży gniew? Co nadało Chrystusowej śmierci i zmartwychwstaniu wartość ofiary i moc zmywania grzechów?¹⁶

Zdaniem australijskiego teologa zmiana narracji na taką, która w centrum interpretacji wydarzenia śmierci i zmartwychwstania Jezusa stawia miłość, a nie przebłaganie, dużo lepiej tłumaczy istotę chrześcijańskiego orędzia¹⁷. Taka zmiana wydaje się możliwa, ponieważ – jak zaznaczył Gerhard Ludwig Müller – owa teoria zadośćuczynienia nigdy nie została formalnie zdefiniowana przez Urząd Nauczycielski Kościoła¹⁸, a więc nie stanowi koniecznej formy nauczania.

Podsumowując, należy stwierdzić, że kreowanie obrazu Boga, który obraża się wtedy, gdy człowiek popełnia grzech, z jednoczesnym podkreśleniem, że brak przebłagania prowadzi do wybuchu Jego gniewu i do kary, może stać za przekonaniami o koronawirusie jako takiej karze. Uwzględniając zarówno tezy Bergera i O'Collinsa, jak również sugestię Müllera, poszukajmy odpowiedzi na pytanie o założenia alternatywnej do ekspicyjnej wizji Bożego działania w świecie.

2. Bóg miłosierny

Karl Rahner w tekście *Doświadczenia katolickiego teologa* zawarł następującą refleksję:

Sądzę, że nie można zabronić chrześcijańskiemu teologowi, by sprawę grzeszności człowieka i przebaczenia win mocą samej łaski odczuwał jako raczej drugoplanową wobec sprawy radykalnego samoudzielania się Boga. [...] skoro ponadto dla teologa katolickiego Bóg i Jego obietnica udzielania siebie samego człowiekowi (niezależnie od tego, jak różnie można ją rozumieć) jest czystą łaską wyprzedzającą grzech, czystym

15 W. Hryniewicz, *Kościół jest jeden. Ekumeniczne nadzieje nowego stulecia*, Kraków 2004, s. 133.

16 G. O'Collins, *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*, przeł. K. Franek, K. Chrzanowska, Kraków 2008, s. 270.

17 Por. tamże, s. 273–280.

18 Por. G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, przeł. W. Szymona, Kraków 2017, s. 402.

niespodziewanym cudem Boga, który rozdaje sam siebie i przygodę takiej miłości czyni swoją własną historią, wtedy, jak sądzę, można spokojnie uznać samoudzielenie się Boga stworzeniu za sprawę bardziej centralną niż grzech i przebaczenie grzechów¹⁹.

Niemiecki teolog przesunął więc środek ciężkości w definiowaniu objawienia z informacji w kierunku relacji, czyniąc z tej drugiej klucz do myślenia o wszystkich tajemnicach wiary. Relacja ta oparta jest na niczym niezdeteminowanym darze Boga, a więc odpuszczenie grzechów nie jest przyczyną, a dzieje się jakby na marginesie bosko-ludzkiego spotkania w Chrystusie, którego zasadniczą treścią jest miłość.

Opinia Rahnera nie jest odosobniona. Bardzo dobrze wpisuje się ona m.in. w ideę objawienia z dokumentów Soboru Watykańskiego II. W podobnym do niego duchu ojcowie soborowi wypowiedzieli się bowiem m.in. w Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, wskazując na motyw objawiającego się Boga prostym i zwyczajnym stwierdzeniem „spodobało się...”²⁰. Ojciec nie musiał się więc komunikować ze światem, nie skłoniła Go ku objawieniu żadna zewnętrzna siła, ale zdecydował tak jedynie w wyniku wewnętrznego poruszenia serca. Kochał, więc nie mógł się nie objawić.

Ta sama idea wybrzmiewa w wielu tekstach papieża Franciszka. Ich lektura nie pozostawia wątpliwości, że w chrześcijaństwie chodzi o relację Boga z człowiekiem opartą na miłości, a grzeszność jest zawsze elementem drugorzędym. W swoim programowym dokumencie *Evangelii gaudium* papież zaznaczył:

Kiedy przepowiadanie pozostaje wierne Ewangelii, widać wyraźnie centralny charakter niektórych prawd i staje się jasne, że chrześcijańskie przepowiadanie moralne nie jest stoicką etyką; jest czymś więcej niż ascezą, nie jest zwykłą filozofią praktyczną ani katalogiem grzechów i błędów. Ewangelia przede wszystkim zaprasza, byśmy odpowiedzieli Bogu, który nas kocha i nas zbawia, rozpoznając Go w innych i wychodząc poza samych siebie, by szukać dobra wszystkim. Tego zaproszenia nie można pozostawiać w cieniu w żadnych okolicznościach! Wszystkie cnoty pozostają na służbie tej odpowiedzi miłości²¹.

19 K. Rahner, *Doświadczenia katolickiego teologa*, „Miesięcznik Znak” XLIV (1992) 441(2), s. 77.

20 Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei Verbum”*, nr 2, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002.

21 Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*, nr 39, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium.html (dostęp: 23.12.2020).

Co ważne, ta miłość Boga (a nie ludzka grzeszność) jest zawsze pierwsza, uprzedzająca²². W praktyce wiary nie chodzi więc o koncentrowanie się na prześląganiu za grzechy, ale o naśladowanie Boga, który uczy kochać. Wypowiedź jeszcze bardziej sugestywną znajdujemy w *Misericordiae vultus*:

Misją, którą Jezus otrzymał od Ojca, było objawienie w pełni tajemnicy Bożej miłości. „Bóg jest miłością” (1 J 4,8.16), ogłasza – po raz pierwszy i jedyny w całym Piśmie Świętym – Jan Ewangelista. Ta miłość stała się możliwa, widoczna i namacalna w całym życiu Jezusa. Jego osoba jest samą miłością, miłością dawaną darmo²³.

W takim kontekście należy czytać chrystologiczne treści z wywiadu papieża, udzielonego francuskiemu profesorowi socjologii Dominique’owi Woltonowi. W odpowiedzi na jedno z pytań rozmówcy Franciszek powiedział, że Ojciec posłał swojego Syna, by stał się mostem. W rezultacie słowem, które najlepiej streszcza stosunek Boga do ludzi, jest Pontifex²⁴.

Podobne wnioski płyną z lektury korespondencji między papieżem a włoskim publicystą Eugeniem Scalfarim. W liście do dziennikarza czytamy m.in.:

[...] oryginalność chrześcijaństwa polega właśnie na tym, że wiara daje nam udział w relacji Jezusa z Bogiem, który jest Abba, i w świetle tego – w relacji, którą Bóg ma ze wszystkimi innymi ludźmi, także z nieprzyjaciółmi, w imię swej miłości. Innymi słowy, synostwo Jezusa, jak przedstawia je nam wiara chrześcijańska, nie zostało objawione po to, by podkreślić niemożliwą do pokonania przepaść między Jezusem i wszystkimi innymi ludźmi, lecz by nam powiedzieć, że w Nim wszyscy jesteśmy powołani, by być dziećmi jednego Ojca i swoimi braćmi. Wyjątkowość Jezusa służy porozumieniu, nie zaś wykluczeniu²⁵.

Rekonstruuąc obraz Boga w relacji do świata, widzimy kogoś, kogo cechuje przede wszystkim miłosierdzie i komu obce jest jakiegokolwiek pragnienie zemsty. To miłosierdzie jest „esencją boskości”²⁶.

W 164 punkcie cytowanej już *Evangelii gaudium* Ojciec Święty podkreślił, że orędzie o Bożej miłości powinno być traktowane jako „pierwsze” nie w znaczeniu

22 Por. L. Casula, *Volti, gesti e luoghi. La cristologia di papa Francesco*, Città del Vaticano 2017, s. 77–78.

23 Franciszek, *Bulla „Misericordiae vultus”*, nr 8, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/bulls/documents/papa-francesco_bolla_20150411_misericordiae-vultus.html (dostęp: 10.04.2021).

24 Por. Franciszek, D. Wolton, *Otwieranie drzwi: rozmowy o Kościele i świecie*, przeł. M. Chojnacki, Kraków 2018, s. 40.

25 Franciszek, E. Scalfari, *Rozmowy z niewierzącym*, Kraków 2014, s. 30.

26 Por. J. Werbick, *La debolezza di Dio per l'uomo. La visione di Dio di papa Francesco*, Città del Vaticano 2017, s. 83.

pierwszeństwa numerycznego, ale jakościowego, przewyższającego wszystkie prawdy, przenikającego je i wymagającego stałego, uważnego słuchania i głoszenia²⁷. A Walter Kasper skomentował, że „sednem prawdy jest miłosierdzie Boga. Miłosierdzie stanowi więc hermeneutykę innych prawd oraz samych przykazań”²⁸.

Dla dopełnienia tego obrazu warto przywołać papieską myśl z adhortacji *Amoris laetitia*. We fragmencie dotyczącym rygorystycznego podejścia do związków niesakramentalnych autor zaznacza, że retoryczne oskarżanie aktualnego zła niczego nie może zmienić²⁹. W innym z teksów, diagnozując przyczyny zachowań opartych na wytykaniu grzechów, Franciszek wskazał na utratę „odczuwania zdziwienia wobec darowanego zbawienia”³⁰. We wspomnianym już wywiadzie z Woltonem poszedł jeszcze dalej, twierdząc:

Kościół powinien odnajdywać dobro u wszystkich. Bez utraty własnej tożsamości, ale wzbogacając ją. Nie hamując jej. I taka była intuicja Soboru Watykańskiego II. Ale co się stało potem? Ciężar grzechu, przyzwyczajęń, interesów, ideologii zatrzymał to wszystko³¹.

Należy wyraźnie stwierdzić, że ani Rahner, ani Franciszek nie ignorują grzechu, nie relatywizują rzeczywistości zła, ale upominają się o alternatywny sposób prezentacji doktryny chrześcijańskiej i inną kreację obrazu Boga. Budowanie teologii opartej na relacji pełnej miłości, bez odwoływania się do teorii odpłaty i prześlągnięcia, traktują oni jako bardziej wiarygodną i bliższą samej Ewangelii. Postulują jednocześnie nawrócenie pastoralne Kościoła³². Skoro model ekspiacyjny został bardzo mocno zintegrowany z pobożnością ludową, szukając możliwości recepcji modelu relacyjnego, trzeba by zwrócić uwagę na przepowiadanie. W orędziu chrześcijańskim podkreślanie darmości miłości powinno wybrzmiewać przed nauczaniem o grzechu i jego konsekwencjach, o karze i konieczności zadośćuczynienia. Założeniem wspomnianego nawrócenia jest więc przekonanie,

27 Por. Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie...*

28 W. Kasper, *Świadek miłosierdzia: moja podróż z Franciszkiem*, przeł. T. Szwemin, Warszawa 2016, s. 11–12.

29 Por. Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska „Amoris laetitia” o miłości w rodzinie*, nr 35, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20160319_amoris-laetitia.html (dostęp: 23.12.2020).

30 Por. Franciszek, A. Torielli, *Miłosierdzie to imię Boga*, przeł. J. Ganobis, Kraków 2016, s. 97.

31 Franciszek, D. Wolton, *Otwieranie drzwi...*, s. 237.

32 Por. R. Repole, *Il sogno di una chiesa evangelica. L'ecclesiologia di papa Francesco*, Città del Vaticano 2017, s. 89–94.

że grzeszność człowieka jest zawsze marginesem i nie można z niej czynić jednej z prawd podstawowych³³.

Na tym etapie rozważań możemy zestawić z sobą dwie zasadnicze tezy. Pierwsza z nich brzmi: Bóg jest sędzią, który został obrażony grzechami stworzenia i czeka na nasze nawrócenie, bo w przeciwnym razie będzie musiał wprowadzić procedurę karania. Drugą tezę można streścić w zdaniu: Bóg jest miłosiernym Ojcem, szukającym relacji ze stworzeniem, by w tej relacji dzielić się miłością. O ile pierwsza teza daje możliwość wytłumaczenia zjawiska pandemii w duchu odpłaty, druga nie tłumaczy jej przyczyn, a nawet generuje dodatkowe wątpliwości. Skoro bowiem Bóg nie karze wirusem i jest Bogiem relacji motywowanej miłością, dlaczego dopuścił pandemię lub przynajmniej jej nie usunął? Skłaniając się w stronę tezy drugiej, można szukać odpowiedzi na pytania o przyczyny koronawirusa w modelu zakładającym autonomię Boga i świata.

3. Bóg szanujący autonomię stworzenia

Choć na gruncie filozofii nauki powstało wiele propozycji rozwiązania problemu relacji między Absolutem a światem stworzonym, wydaje się, że najlepiej pasującym w budowanej tu refleksji jest model opisany przez francuskiego filozofa i fizyka Dominique'a Lamberta. Swoje wyjaśnienia autor rozpoczyna od prezentacji dwóch istotnych tez teologii stworzenia. Po pierwsze, Bóg stworzył świat, ponieważ chciał, a nie dlatego, że z jakiegoś powodu musiał. Twierdzenie to mocno koresponduje z opisywanym obrazem Boga szukającego relacji motywowanej miłością. Po drugie, Bóg stworzył świat, dając mu autonomię. Świat nie jest więc przyklejony do Boga, nie jest częścią Stwórcy ani Jego przedłużeniem w przestrzeni. Bóg jest transcendentny wobec stworzenia, choć pozostaje ono od Niego zależne³⁴. Lambert spuentował ten stan rzeczy w następujący sposób:

Jeżeli podchodzi się do wszechświata z powagą, jeżeli przyznaje się mu prawdziwą autonomię, nie może on być bez reszty zewnątrzpochoinnie predeterminowany. Wszechświat może, bez negowania jego ontologicznej zależności od Boga, samo-urzeczywistniać się, a jego przedłużenie czasoprzestrzenne jest wyrazem tego samo-urzeczywistnienia³⁵.

33 Głębszą refleksję na temat źródeł przepowiadania w duchu papieża Franciszka zob. P. Coda, *La Chiesa è il Vangelo. Alle sorgenti della teologia di papa Francesco*, Città del Vaticano 2017, s. 71–89.

34 Por. D. Lambert, *Rzykowne spotkanie teologii z nauką*, przeł. P. Korycińska, Kraków 2018, s. 56–59.

35 Tamże, s. 60.

Jeśli zaakceptuje się konkluzję Lamberta, jej naturalną konsekwencją jest przekonanie, że do wyjaśnienia świata nie trzeba bezpośrednich argumentów natury teistycznej. Funkcjonuje on bowiem dzięki wpisanym prawom natury, a nie nieustannym interwencjom „z nieba”. Wolność, jaką Bóg daje stworzeniu, jest konsekwencją relacji opartej na dojrzałej miłości, której nie byłoby wtedy, gdyby świat był w jakikolwiek sposób przez Stwórcę determinowany. Do zilustrowania takiej koncepcji francuski filozof posłużył się biblijną przypowieścią o synu marnotrawnym. Bóg, jak ojciec, dał w akcie stwórczym światu to, co pozwala mu funkcjonować, oraz dar wolności, by stworzenie mogło dysponować „majątkiem”, który otrzymało. W decyzji tej jest On konsekwentny i wolności tej nie cofa, niezależnie od tego, co dzieje się w stworzonej rzeczywistości. Jak ów ojciec, Bóg nie jest jednak obojętny na losy świata, ale interesuje się nim, jest otwarty na udzielenie pomocy i gotowy, by przyjąć w momencie, w którym stworzenie zwróci się do Niego, podejmując odpowiednie decyzje.

Obiecującą koncepcją filozoficzną, która w jeszcze pełniejszy sposób mogłaby wyjaśnić opisywaną relację, jest panenteizm. To przekonanie, że świat rozwija się wewnątrz Boga, które z jednej strony pozwala na wyakcentowanie nieustannego wpływu Stwórcy na wszechświat, a z drugiej – na traktowanie tego świata jako rzeczywistości kierującej się prawami naturalnymi³⁶. Z uwzględnieniem wszelkich niedoskonałości i zachowaniem proporcji, można by porównać relację Boga i stworzenia do tej, jaka występuje między matką a jej nienarodzonym dzieckiem. Dziecko jest uzależnione od matki, istnieje między nimi głęboka relacja, a jednocześnie rozwija się według niezależnych praw biologii i matka nie może tych praw zmienić.

Syntetycznym podsumowaniem tych rozważań mogą być słowa belgijskiego teologa Adolphe'a Geschégo, który w kontekście wyjaśniania mechanizmów działania świata napisał: „Trzeba na chwilę uciszyć nasze nadmierne pytania i popatrzyć w sposób a-teistyczny, nie zaciągając od razu do dyskusji Boga”³⁷. Pandemia COVID-19 byłaby więc wynikiem naturalnych procesów funkcjonujących w ramach świata stworzonego, nieinspirowanych przez Boga i autonomicznych względem Niego. Stwórca jest wciąż gotowy, by wspierać nas w walce z chorobą, ale w sposób nieprzekraczający darowanych kiedyś praw natury. W przeciwnym wypadku bowiem zakwestionowałby On wolność, którą kiedyś darował i która

36 Por. J.C. Polkinghorne, *Jeden świat: wzajemne relacje nauki i teologii*, przeł. M. Chojnacki, Kraków 2008, s. 103–104.

37 A. Gesché, *Le cosmos*, s. 161, cyt. za: D. Lambert, *Ryzykowne spotkanie teologii z nauką...*, s. 60.

stanowi nieusuwalny element relacji miłości. Australijski teolog Denis Edwards nazwał taką postawę całej Trójcy Świętej „Boskim samoograniczeniem się”³⁸.

W kontekście autonomii Boga i świata można sformułować kilka wniosków pastoralnych, pomocnych w interpretacji zjawiska pandemii. Po pierwsze, błędem jest bierne czekanie na Bożą interwencję, ponieważ problemy na poziomie biologii domagają się podjęcia wzmożonych wysiłków kompetentnych ekspertów z nauk empirycznych i teolog nie może ich na tym polu zastąpić³⁹. Po drugie, właściwą formą wsparcia w walce z pandemią jest modlitwa za naukowców i lekarzy, by dzięki współpracy z łaską jak najlepiej wykorzystali własne zdolności i możliwości badawcze w celu przezwyciężenia epidemii. Po trzecie – do czego wzywał papież Franciszek – pandemia COVID-19 może być traktowana jako znak czasu, skłaniający osoby wierzące do myślenia o pandemiach duchowych, które ujawniają się mocniej w czasie walki z globalną chorobą⁴⁰.

Zakończenie

We wprowadzeniu postawiłem sobie pytanie: Jakie poglądy teologiczne wyzwała epidemia, gdzie mają swoje źródła i w jakim kierunku powinny ewoluować? Wydaje się, że w obliczu zła bardzo często myśli osób religijnych kierowane są do Boga, a w tle refleksji pojawia się pytanie: Za jakie grzechy? Do ukształtowania takiego myślenia przyczyniła się m.in. ekspansja ekspiacyjnego modelu objawienia. W wielu wypowiedziach teologicznych, a przede wszystkim w nauczaniu papieża Franciszka, pojawia się sugestia, że ten obraz Boga karzącego nie odpowiada jednak w pełni intuicjom płynącym z doświadczeń wiary i innych źródeł teologicznych. Skoro Bóg jest miłością, nie powinien dążyć do zniszczenia stworzenia nawet w obliczu wielkiej jego niewdzięczności. Z tego obrazu kochającego Stwórcy można wyprowadzić jeszcze jeden wniosek: skoro kieruje się On prawdziwą miłością, powinien traktować świat w duchu poszanowania wolności, bo w przeciwnym razie ta miłość byłaby niedoskonała.

Z uwagi na postawiony cel i zastosowanie metody syntezy teologicznej niniejszy tekst stanowi jedynie pewną mapę, która wymaga dalszych badań monograficznych. Konieczne wydaje się m.in. dokładniejsze przeanalizowanie myśli Anzelmusa z Canterbury. Można również postawić pytanie, w jakiej mierze ekspiacyjny

38 Por. D. Edwards, *Bóg ewolucji. Teologia trynitarna*, przeł. Ł. Kwiatek, Kraków 2016, wersja MOBI, loc. 589–728.

39 Wszelkie twierdzenia w stylu: „Komunia święta nie może być nośnikiem wirusa” należy uznać za błąd teologiczny.

40 Por. Franciszek, *Powróćmy do marzeń. Droga ku lepszej przyszłości. Papież Franciszek w rozmowie z Austenem Ivereighem*, przeł. P. Guzik, Kraków 2020.

profil refleksji teologicznej koresponduje z naturalnymi mechanizmami ludzkiego myślenia lub/oraz ma swoje źródło w archetypach kulturowych?

Bibliografia

- Anzelm z Canterbury, *Cur Deus homo?*, PL CLVIII, col. 361–432.
- Berger K., *Po co Jezus umarł na krzyżu?*, przeł. E. Pieciul-Karmińska, Poznań 2004.
- Bliźniak G., *Konferencja III: Krwawe łzy na Obrazie Jezusa Miłosiernego*, https://www.youtube.com/watch?time_continue=711&v=iHgC5udX6Ek&feature=emb_title (dostęp: 23.12.2020).
- Boże, lud Twój, https://spiewniksiedleckiego.pl/?page_id=3516 (dostęp: 23.12.2020).
- Casula L., *Volti, gesti e luoghi. La cristologia di papa Francesco*, Città del Vaticano 2017.
- Coda P., *La Chiesa è il Vangelo. Alle sorgenti della teologia di papa Francesco*, Città del Vaticano 2017.
- Edwards D., *Bóg ewolucji. Teologia trynitarna*, przeł. Ł. Kwiatek, Kraków 2016.
- Formuła spowiedzi*, <http://www.katechizmy.com.pl/images/spowiedz.pdf> (dostęp: 23.12.2020).
- Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium.html (dostęp: 23.12.2020).
- Franciszek, *Bulla „Misericordiae vultus”*, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/bulls/documents/papa-francesco_bolla_20150411_misericordiae-vultus.html (dostęp: 10.04.2021).
- Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska „Amoris laetitia” o miłości w rodzinie*, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20160319_amoris-laetitia.html (dostęp: 23.12.2020).
- Franciszek, *Powróćmy do marzeń. Droga ku lepszej przyszłości. Papież Franciszek w rozmowie z Austenem Ivereighem*, przeł. P. Guzik, Kraków 2020.
- Franciszek, Scalfari E., *Rozmowy z niewierzącym*, Kraków 2014.
- Franciszek, Tornielli A., *Miłosierdzie to imię Boga*, przeł. J. Ganobis, Kraków 2016.
- Franciszek, Wolton D., *Otwieranie drzwi: rozmowy o Kościele i świecie*, przeł. M. Chojnacki, Kraków 2018.
- Halík T., *Czas pustych kościołów*, przeł. T. Maćkowiak, Kraków 2020.
- Hryniewicz W., *Kościół jest jeden. Ekumeniczne nadzieje nowego stulecia*, Kraków 2004.
- Kasper W., *Świadek miłosierdzia: moja podróż z Franciszkiem*, przeł. T. Szwemin, Warszawa 2016.
- Lambert D., *Ryzykowne spotkanie teologii z nauką*, przeł. P. Korycińska, Kraków 2018.

- Mattei R. de, *Nowe scenariusze w epoce koronawirusa. Czy koronawirus to Boża kara? Rozważania polityczne, historyczne i teologiczne*, <https://www.pch24.pl/roberto-de-mattei--nowe-scenariusze-w-epoce-koronawirusa--czy-koronawirus-to-boza-kara-rozwazania-polityczne--historyczne-i-teologiczne,74675,i.html#ixzz6WKMn6gcS> (dostęp: 23.12.2020).
- Müller G.L., *Dogmatyka katolicka*, przeł. W. Szymona, Kraków 2017.
- O'Collins G., *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*, przeł. K. Franek, K. Chrzanowska, Kraków 2008.
- Orędzia z Trevignano Romano*, <https://odrodzedoprawdy.pl/orędzia-z-trevignano-romano> (dostęp: 23.12.2020).
- Polkinghorne J.C., *Jeden świat: wzajemne relacje nauki i teologii*, przeł. M. Chojnacki, Kraków 2008.
- Przewodniczący Episkopatu dokonał zawierzenia Polski Chrystusowi i Matce Bożej*, <https://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-dokonal-zawierzenia-polski-chrystusowi-i-matce-bozej> (dostęp: 23.12.2020).
- Rahner K., *Doświadczenia katolickiego teologa*, „Miesięcznik Znak” XLIV (1992) 441(2), s. 72–82.
- Repole R., *Il sogno di una chiesa evangelica. L'ecclesiologia di papa Francesco*, Città del Vaticano 2017.
- Salij J., *Rozgniewany Bóg i Miłosierna Matka*, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TD/praca_nad_wiara/rozniewany.html (dostęp: 23.12.2020).
- Serdeczna Matko*, https://dziedzictwo.ekai.pl/@@serdeczna_matko (dostęp: 23.12.2020).
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei Verbum”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 339–362.
- Wagner H., *Dogmatyka*, przeł. J. Zychowicz, Kraków 2008.
- Werbick J., *La debolezza di Dio per l'uomo. La visione di Dio di papa Francesco*, Città del Vaticano 2017.

MIĘDZY KARĄ BOŻĄ A MIŁOSIERDZIEM. O OBRAZACH BOGA WOBEC PROBLEMU KORONAWIRUSA

Streszczenie

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytania, jakie poglądy teologiczne wyzwoliła epidemia, gdzie mają one swoje źródła i w jakim kierunku powinny ewoluować. W odpowiedzi ukazuje się spotkanie dwóch obrazów Boga: karzącego i miłosiernego w kontekście wypaczeń w religijnych komentarzach do koronawirusa. Najpierw pytam, skąd bierze się tendencja do

traktowania nieszczęść jako kary od Boga. Później proponuję model alternatywny – Boga kierującego się miłością. Uważam go za bardziej wiarygodny w obliczu współczesnego nauczania Kościoła. W trzecim kroku charakteryzuję zręby modelu opartego na autonomii Boga i świata, który – moim zdaniem – może pomóc we właściwym tłumaczeniu problemu zła. Wydaje się, że w obliczu zła bardzo często myśli osób religijnych kierowane są do Boga, a w tle refleksji pojawia się pytanie: Za jakie grzechy? Do ukształtowania takiego myślenia przyczyniła się m.in. ekspansja ekspiacyjnego modelu objawienia. W wielu wypowiedziach teologicznych, a przede wszystkim w nauczaniu papieża Franciszka, pojawia się sugestia, że obraz Boga karzącego nie odpowiada intuicjom płynącym z doświadczeń wiary i innych źródeł teologicznych. Skoro Bóg jest miłością, nie powinien dążyć do zniszczenia stworzenia nawet w obliczu wielkiej jego niewdzięczności. Z tego obrazu kochającego Stwórcy można wyprowadzić jeszcze jeden wniosek. Skoro kieruje się On prawdziwą miłością, powinien traktować świat w duchu poszanowania wolności, bo w przeciwnym razie ta miłość byłaby niedoskonała.

Słowa kluczowe: koronawirus, ekspiacja (w teologii), teologia relacyjna, Bóg i autonomia

Nota autorska

Damian Wąsek – duchowny rzymskokatolicki, doktor habilitowany teologii, profesor nadzwyczajny w Instytucie Teologii Fundamentalnej, Ekumenii i Dialogu na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, członek Polskiej Akademii Umiejętności (sekcja Filozofii Nauki), współpracownik Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Jagiellońskiego; e-mail: damian.wasek@upjp2.edu.pl.

Cytowanie

Wąsek D., *Między karą Bożą a miłosierdziem. O obrazach Boga wobec problemu koronawirusa*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 37 (2021), s. 279–294. DOI: 10.18276/cto.2021.37-16.